

ukazać genezę i rozwój ideowo-literackich i społeczno-politycznych tendencji, które oddziaływały jeszcze współcześnie.

Metoda, jaką posługuje się Pross, polega na opisowym przedstawianiu politycznych poglądów redaktorów i wydawców zajmujących dzisiaj jeszczeoczesne stanowiska w dziennikarstwie. Pross stoi więc na pozycji obiektywizującego badacza, nie polemizuje i nie analizuje też wpływów, jakie wywierają opisywane zjawiska na kształtowanie się oblicza prasy w aktualnej rzeczywistości Niemiec zachodnich. Ale odsłanianie wielu powiązań nawet w takim ujęciu nie jest pozabawione wymowy.

Najbardziej powierzchowny i stosunkowo najkrótszy jest rozdział przedstawiający sytuację niemieckich czasopism polityczno-literackich po II wojnie światowej. Jest to niewątpliwie wielki mankament książki, gdyż właśnie ten rozdział mógłby wzbudzić najszersze zainteresowanie.

Część druga opracowania pt. *Programy* przedstawia niejako karty wizytowe omawianych czasopism. Czytelnik może w ten sposób zapoznać się z pełnym tekstem artykułu otwierającego pierwszy numer każdego z charakteryzowanych czasopism, z nazwiskami wydawców, redaktorów i autorów. Reprodukcyjne szeregi stron tytułowych przybliżają też czytelnikowi te czasopisma i dają ponadto pogląd na rozwój techniki graficznej.

Bardzo cenną częścią książki Prossa jest dokładna bibliografia odnosząca się zarówno do zagadnień ogólnych, jak i do poszczególnych czasopism. Spis periodyków omawianych i indeks nazwisk zamykają tę bogatą w materiał informacyjny publikację.

Michalina Boral

HELENA LEONHARD-MIGACZOWA: Podstawowe problemy ludnościowe województwa wrocławskiego ze szczególnym uwzględnieniem typów struktur demograficznych. „Acta Universitatis Wratislaviensis” no. 34, Studia Geograficzne IV. Wrocław 1965, 141 ss.

Coraz liczniejsza grupa prac z dziedziny demografii regionalnej została wzbogacona o wydaną w roku bieżącym pracę H. Leonhard-Migaczowej omawiającą problematykę ludnościową woj. wrocławskiego.

Podzielić ją można na dwie zasadnicze części: w pierwszej przeprowadzona została analiza przestrzenna poszczególnych elementów demograficznych województwa, w drugiej wydzielone zostały typy struktur demograficznych w odniesieniu do powiatów.

W pierwszej części omówiona została sytuacja ludnościowa w 1939 r., 1946, 1950 r., i roku 1960 oraz rozwój stosunków ludnościowych w latach 1946—1950 i 1950—1960. Rozmieszczenie ludności w 1946 r. pokrywało się w zasadzie z jej rozmieszczeniem w roku 1939. Istniejące wówczas trzy strefy — 1) południowa, sudecka i podsudecka, gęsto zaludniona, uprzemysłowiona i zurbanizowana, 2) część środkowa i wschodnia o średnim zaludnieniu oraz 3) część północna i zachodnia, najslabiej zaludniona — zaznaczają się i w 1960 r. Jednakże zacierają się powoli uprzywilejowanie obszaru podsudeckiego na korzyść uprzemysławianych obszarów niziny śląskiej. Struktura wieku ludności województwa kształtowała się głównie pod wpływem ruchów migracyjnych, stąd obraz jej jest odzwierciedleniem imigra-

cyjnego charakteru tego obszaru. W 1960 r. nadal istniało zróżnicowanie w zurbanizowaniu i liczbie miast południowej oraz północnej części województwa. Rozwój miast i osiedli dolnośląskich zależał od dwóch czynników — wielkości ośrodka miejskiego i jego charakteru gospodarczego; nie miały natomiast decydującego znaczenia zniszczenia wojenne miast. Wśród jednostek typu miejskiego przeważają miasta liczące poniżej 20 000 mieszkańców (89 na ogólną liczbę 97). Okres 1946—1950 charakteryzował się na Dolnym Śląsku, tak jak i na całym obszarze Ziemi Zachodnich, maksymalnym nasileniem ruchów migracyjnych, które doprowadziły do prawie całkowitej wymiany ludności i odmłodzenia oblicza demograficznego województwa. O wielkości wzrostu ludności w latach 1950—1960 decydował natomiast głównie czynnik gospodarczy oraz przyrost naturalny. Rola ruchów migracyjnych była znacznie słabsza i ograniczała się głównie do mikromigracji wieś-miasto oraz okręgów przemysłowych.

Druga część pracy stanowi próbę — jak pisze autorka — wydzielenia

„[...] regionów znamionujących się pewnym charakterystycznym zespołem cech przy użyciu wskaźników wymiernych, liczbowych. Przeprowadzono więc próbę typologii struktur demograficznych w odniesieniu do powiatów w obrębie województwa oraz województwa na tle kraju. Otrzymane typy struktur określają w prosty sposób charakter danego regionu pod względem ludnościowym” (s. 121).

Autorka przeanalizowała rozmieszczenie i wzajemne korelacje 13 wskaźników: gęstości zaludnienia, zatrudnionych w rolnictwie, ludności miejskiej, grupy przedprodukcyjnej ludności (do lat 15), produkcyjnej (16—59 lat), poprodukcyjnej (ponad 60 lat), udziału kobiet w ogólnej liczbie ludności, przyrostu wędrownego, naturalnego, małżeństw, urodzeń, zgonów i zgonów niemowląt. Dla tych wskaźników obliczono odchylenia od średniej wojewódzkiej (różnice względne). Wyniki zostały zestawione w tabeli, na podstawie której wydzielono typy powiatów o podobnym układzie współczynników, przy czym dla typologii nie była ważna wielkość a znak odchylenia. W ten sposób wydzielono dwa typy — A i B oraz dwa podtypy — A_1 i B_1 . Typy A i A_1 , to przede wszystkim powiaty o charakterze przemysłowym, różniące się jedynie wskaźnikami ruchu naturalnego i struktury wieku. Typy B i B_1 natomiast są charakterystyczne dla powiatów rolniczych, a różnią się one między sobą także tylko wskaźnikami ruchu naturalnego.

W podobny sposób, stosując te same współczynniki (bez ruchu wędrownego) w odniesieniu do średniej krajowej, przeprowadziła autorka typologię demograficzną województw, klasyfikując je następująco:

I — województwa o korzystnej strukturze wieku, dużej prężności populacyjnej i specyficznym układzie współczynników ruchu naturalnego. Są to województwa Ziemi Zachodnich bez woj. opolskiego i gdańskiego;

II — posiadające nadwyżki ludności rolniczej, ale niedobory ludności w wieku produkcyjnym, przy czym w zależności od kształtowania ruchu naturalnego wyróżnia się trzy podtypy. Ten typ obejmuje niektóre województwa ziem dawnych i woj. opolskiego;

III — obszary gęsto zaludnione o nadwyżkach ludności produkcyjnej i poprodukcyjnej przy niekorzystnym układzie współczynników ruchu naturalnego. Typ ten reprezentują miasta wydzielone oraz woj. katowickie, gdańskie i lubelskie.

Zastosowana w pracy metoda i przeprowadzona typologia demograficzna jest bardzo interesująca. Tym niemniej można w stosunku do niej wysunąć pewne zastrzeżenia. Choćby dobór wskaźników dla charakterystyki powiatów. Jak stwierdza autorka, nie wszystkie wskaźniki są reprezentatywne dla określenia charakteru danej jednostki. Są nimi: udział kobiet w ogólnej liczbie mieszkańców, współczynnik małżeństw, śmiertelność niemowląt. Wydaje się, że lepszymi byłyby: za-

trudnienie w przemyśle, rozbitcie przyrostu wędrownego na imigrację i emigrację, aktywizacja zawodowa kobiet. Przedstawiona typologia oparta została na danych z 1960 r., jest więc charakterystyką statyczną, dotyczącą określonego momentu. Ciekawsze byłoby może przedstawienie jej w ujęciu dynamicznym w oparciu o dane za okres 1950—1960, co pozwoliłoby lepiej uchwycić tendencję i kierunki zmian wskaźników i wyeliminować często nietypowe dla danego powiatu jednorazowe wyniki. Podobnie nie jest ściśle określone kryterium, konieczne do przyporządkowania danego powiatu do takiego czy innego typu. Wnioskując z przedstawionego na s. 98 diagramu można niektóre powiaty zakwalifikować do różnych typów. Np.: pow. Sroda Śl. (typ B₁) można równie dobrze zaliczyć do typu A czy A₁, pow. Swidnica do B czy B₁, a pow. Jelenia Góra do B. Brak też dla diagramu odchyień od średnich wyjaśnienia, co oznaczają liczby 1 do 13, tym bardziej, że porównując je z podobnymi cyframi na poprzedniej stronie w tablicy 10 stwierdzamy wyraźne niezgodności. Dla przykładu: nie ma (jak wynika z tabl. 10) żadnej cechy, która posiadałaby dodatnie odchylenia we wszystkich powiatach, zaś z diagramu wynika, że powinny być co najmniej dwie. Jeśli autorce chodziło tylko o ilościowe przedstawienie na diagramie dodatnich czy ujemnych odchyień (i tak chyba należy diagram „czytać”), należało wyjaśnić to czytelnikowi w odsyłaczu. Brak też wyjaśnienia cyfr rzymskich umieszczonych przy miastach w tablicy na ss. 138—139.

Praca H. Leonhard-Migaczowej odznacza się przejrzystym układem treści, bardzo starannym opracowaniem strony graficznej i kartograficznej. Zawiera też liczne zestawienia statystyczne, toteż powyższe uwagi w niczym nie umniejszają jej wartości, stanowi ona bowiem cenny przyczynek do poznania stosunków ludnościowych jednego z regionów Ziemi Zachodnich.

Marek Magdziarek